

Sygn. akt I NSW 4162/20

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepanec

w sprawie z protestu wyborczego A. K.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji

Wyborczej

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 31 lipca 2020 r.

wyraża opinię, że zarzut protestu jest niezasadny.

UZASADNIENIE

W dniu 21 lipca 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynął, nadany w dniu 16 lipca 2020 r., sporządzony przez wyborcę A.K. protest przeciwko wyborowi w dniu 12 lipca 2020 r. Prezydenta RP. Wnosząca protest sformułowała w nim zarzut naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego w trakcie ustalania wyników wyboru, „poprzez brak komisyjnej pracy, dzielenia się na podgrupy i braku odpowiedniego zabezpieczenia kart wyborczych, co uniemożliwiło mężom zaufania i obserwatorom społecznym faktyczne sprawdzenie prawidłowości zliczonych głosów”, tj. naruszenia art. 71 § 1a k.wyb. Ponadto Wnosząca protest zarzuciła także „niedozwoloną agitację wyborczą polegającą na wywieszonych banerach wyborczych na terenie obwodowej komisji wyborczej nr [...] w S. w gm. O.”, co

stanowi naruszenie art. 107 § 2 k.wyb. Ponadto Wnosząca protest podniosła, że w wielu komisjach doszło do poważnych i rażących naruszeń obowiązującego prawa, co mogło mieć wpływ, jej zdaniem, na wynik wyborów.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wskazał, że protest został nadany w dniu 18 lipca 2020 r., a zatem po terminie, który upływał 16 lipca 2020 r. Prokurator Generalny pismem z dnia 29 lipca 2020 r. przedstawił stanowisko w którym wyraził pogląd, aby wniesiony protest pozostawić bez dalszego biegu. W uzasadnieniu Prokurator wskazał, że protest nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego w skali całego kraju, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą protest. Ponadto Wnosząca protest nie przedstawiła dowodów, na których opiera swoje zarzuty, a przywołane okoliczności nie poddają się weryfikacji.

Stanowisko w niniejszej sprawie przedstawiła także, na wezwanie Sądu Najwyższego, Okręgowa Komisja Wyborcza nr [...] we W.. Przewodniczący OKW zauważył, że Wnosząca protest nie uprawdopodobniła, iż jej nazwisko było ujęte w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze okręgu wyborczego, ani nie skonkretyzowała w nim swoich zarzutów opierając się jedynie na dość ogólnikowych, subiektywnych przekonaniach o „naruszeniach” prawa wyborczego, a tym bardziej w żaden sposób nie wykazała, że owe naruszenia miały wpływ na wynik wyborów. Ponadto z analizy protestu wyborczego nie wynika wprost czy zawarte w nim zarzuty odnoszą się do prac Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] we W., Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w S. czy pracy innej obwodowej komisji wyborczej. Niezależnie od tego, stwierdza OKW, należy zaznaczyć, że mężowie zaufania obecni zarówno w obwodzie nr [...] we W., jak i nr [...] w S. nie wnieśli żadnych zarzutów, co do prac obwodowych komisji wyborczych, do protokołów wyników głosowania w obwodzie w wyborach Prezydenta RP przeprowadzonego w dniu 12 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo

zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów na Prezydenta RP oraz warunki ich ważności zostały określone w Kodeksie wyborczym (dalej k.wyb.) w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.wyb. oraz w przepisach szczególnych określonych w art. 321-324 k.wyb. Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 321 § 1 i 3 k.wyb. w zw. z art. 15 ust. 2 u.wyb.2020 protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą (dalej: PKW), a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 321 k.wyb. (art. 322 § 1 k.wyb.).

Zgodnie z art. 71 § 1a k.wyb. wszystkie czynności obwodowej komisji wyborczej ds. ustalenia wyników głosowania w obwodzie wykonywane są wspólnie przez członków komisji w liczbie stanowiącej co najmniej 2/3 jej pełnego składu, w tym przewodniczącego lub jego zastępcy. Nie ulega zatem wątpliwości, że nie można dokonywać obliczania wyników głosowania na tym samym stole, na którym znajdowały się niewykorzystane karty do głosowania.

Obliczania wyników głosowania nie można również dokonywać w ten sposób, że karty do głosowania liczą członkowie komisji w małych grupkach lub liczą je partiami poszczególni członkowie komisji w oddzielnych miejscach, przy odrębnych stolikach itp., a dopiero potem dokonuje się zsumowania wyników. W świetle wskazanego przepisu ustawodawca wyraźnie ustanowił, że wszystkie czynności komisji wyborczej ds. ustalenia wyników głosowania w obwodzie wykonywane są wspólnie przez członków komisji w liczbie stanowiącej co najmniej 2/3 jej pełnego składu, w tym przewodniczącego lub jego zastępcy.

Naruszenie wskazanego przepisu niewątpliwie stanowiłoby delikt wyborczy mieszczący się w granicach zakreślonych dla protestu wyborczego. Z treści uzasadnienia protestu wyborczego niestety nie wynika, gdzie do zarzucanych naruszeń doszło. Również z dołączonych materiałów (kopii zdjęć) nie sposób wywieść w której komisji i w jakim czasie jej pracy zostały one zrobione. Na podobną trudność w tej kwestii zwracał uwagę Przewodniczący OKW nr [...] we W., który jednocześnie wskazał, że protokoły komisji w których podejrzewano zarzucane naruszenia nie przewidują żadnych uwag w tym względzie. Żaden z mężów zaufania obecnych przy pracach obwodowych komisji także nie zgłosił naruszeń lub wątpliwości mających nawet podobny charakter. W ocenie Sądu Najwyższego wnosząca protest nie uprawdopodobniła stawianego zarzutu w zakresie nieprawidłowości prac obwodowych komisji wyborczych.

W odniesieniu do drugiej podstawy protestu wyborczego, obejmującego naruszenie art. 107 § 2 k.wyb. w postaci prowadzenia zakazanej agitacji wyborczej, stwierdzić należy, że naruszenie przepisów kodeksu wyborczego musi mieć wpływ na głosowanie, wynik głosowania lub wynik wyborów. Musi to być wpływ realny, a nie potencjalny. W tych ramach Sąd Najwyższy stwierdza, że zawieszenie materiału wyborczego na płocie lokalu wyborczego można potraktować jako delikt wyborczy, przy czym rozważenia wymaga, w świetle art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., czy to naruszenie wypełniło dyspozycję tego przepisu. Dla Sądu Najwyższego poza sporem pozostaje okoliczność, że pozostawianie w dniu wyborów banera na ogrodzeniu wzdłuż drogi w sąsiedztwie lokalu wyborczego, którą mogli przechodzić do głosowania wyborcy, oddziałuje na przechodzące tam osoby, jednak w różny sposób: może przesądzać o oddaniu utwierdzać w przekonaniu

zasadności oddana głosu na danego kandydata, a nawet nie można całkowicie wykluczyć, że może wpływać na podjęcie przez niektórych wyborców decyzji o oddaniu głosu na tego kandydata, obecność banera w opisywanym miejscu może mieć także przeciwny skutek. Prowadzi to do konkluzji, że jakiegokolwiek wnioskowanie o wpływie banera na decyzje wyborcze jest czysto hipotetyczne i jako takie musi pozostawać bez wpływu na konkretny wynik wyborów. Tym bardziej, że podobnie jak w pierwszym zarzucie protestu, nie jest jasne gdzie utrwalone w przesłanych materiałach banery były zawieszone.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 323 § 2 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.